

GROS LUDU

CZWARTEK 13 MARCA 1997 ROKU

TEL./FAKS (069) 66 07 252

NR 30 ◆ CENA 3,- Kč



▲ Projekt kompleksu szkolnego Gimnazjum w Orlowej (na zdjęciu) i jego realizacja przyniosły mgr inż. Barbarze Potysz i inż. arch. Józefowi Kiszczo z hawierzowskiego Studia Arkiss jedną z głównych nagród konkursu o Grand Prix '96 Gminy Architektów RC. Oboje architektów-lauraatów odbierze tę prestiżową nagrodę w najbliższą sobotę w Pradze, a zwycięskie projekty i modele obiektów oglądać będzie można w stołecznej Galerii Fragnera.

Mieszkają, a nie płacą

BOGUMIN (nł) - Dług najemców gminnych mieszkań w Boguminie wobec kas mieszkiej urosł już do ponad 6 mln koron.
Miało się właścicielom 4397 mieszkań w 422 domach, a z opłatami za mieszkanie bądź za usługi z nim związane zalega prawie co dziesiąty najemca - średnio na jednego dłużnika przypada kwota 13 tys. koron. Zaskakującym stwierdzeniem jest fakt, iż większość dłużników można zaliczyć do osób dobrze sytuowanych, a są wśród nich również tacy, którym na mieszkanie dokłada państwo.
Z 70 spraw sądowych o wymówienie umowy najmu, jakie miały wytyczyć w ub. roku notarycznie uchylającym się od płacenia czynszu najemcom, po myśli powoda zakończyły się jedynie. Ekspertyza niesolidnych lokatorów do wcześniej przygotowanych "justościonów" rozwiązuje jednak sprawy tylko częściowo, pozostaje bowiem nadal otwarta kwestia uregulowania starych długów. W 1996 r. ścigano do dłużników zaledwie 385 tys. koron.

PRZYCYNĘ USTALI ŚLEDZTWO

Pożar pociągu

BOGUMIN (nł) - Lokomotywę składu elektrycznego zwanego pantografem oraz część wagonu osobowego zniszczył wczoraj rano na dworcu bogumińskim pożar. Przyczyną była prawdopodobnie wada systemu przewodzi. Według informacji mistrza lokomotywowni stacji kolejowej, Pavla Robenka, pożar wybuchł w pociągu, który przyjechał do Bogumina z Jablonkova. Na szczęście wszyscy pasażerowie zdążyli już opuścić wagony. Oko-

DRUGA EDYCJA "DNI CZESKICH WE WROCLAWIU"

Nadodrzańska prezentacja

OSTRAWA (mro) - Zrzeszenie Czesko-Polskiego Biznesu - "Proinfo" w Ostrawie i Stowarzyszenie na Rzecz Promocji Dolnego Śląska są tegorocznymi organizatorami drugich z kolei "Dni Czeskich we Wrocławiu", które odbędą się w dniach 17-18 kwietnia br. na tamtejszych tenach wystawowych Budepexu.

Wrocławianie będą mieli okazję zapoznać się z czeską kulturą, gospodarką i kuchnią. W programie przewidziano seminaria dotyczące unormowań prawnych zatrudniania pracowników z Polski na terenie RC, przepisów celno-dewizowych czy problemu bezrobocia. "Dni Czeskie" przyniosą ofertę biur podróży oraz występy teatru "Frant", wystawę czeskiego malarstwa i grafiki oraz pokaz filmu "Konto separato". Ze strony polskiej impreza będzie doplniona prezentacją 162 gmin Dolnego Śląska. Zapytany o przyczynę absencji akcentu zaoiżniania w programie, Jacek Protasiewicz, dyrektor Biura Promocji Miasta i Współpracy z Zagranicą Urzędu Miejskiego we Wrocławiu, odpowiedział - "To przeoczenie, za które przepraszamy. Jeszcze dzisiaj, wracając z Ostrawy do Wrocławia, poruszę ten temat".

Ze względu na to, iż przyjmowanie zgłoszeń zostanie zakończone 30 marca, organizatorzy z "Proinfo" nie byli w stanie podać pełnej listy wystawców. Wśród znaczących wy-

TEST-MECZ W OSTRAWIE: RC - POLSKA 2:1 (1:0)

Piłka w rytmie czeskiej piłki

Przed piłkarskimi reprezentacjami Republiki Czeskiej i Polski gorąca wiosna. Czekają je kolejne mecze eliminacyjne do mistrzostw świata 1998 we Francji: Czechów - z Jugosławią (2 kwietnia w Pradze) i na Słowacji (21 maja), natomiast Polaków - z Włochami (2 kwietnia w Chorzwie i 30 kwietnia w Neapolu) oraz z Anglią (31 maja w Polsce). Wczorajszy sprawdzian drużyn narodowych RC i RP w Ostrawie był więc dla obu zespołów nie tylko sprawą prestiżu, ale i ostatnim testem przed tak ważnymi spotkaniami.

Wydarzenie to zważło na stadion na Bazalch 15 817 kibiców z obu stron Olzy. W loży honorowej zasiadli m. in. prezesi obu piłkar-

skich związków narodowych - František Chvalovský i Marian Dziurwicz. Mecze rozegrany przy sprzyjającej pogodzie na dobre - jak na ten porę roku - przygotowanej murawie, zakończył się ostatecznie spodziewanym i w pełni zasłużonym zwycięstwem urzędujących wicemistrzów Europy - piłkarzy Czech, będących zresztą faworytami tego starcia, w skromnym jednak stosunku 2:1.

Zespoły wystąpiły w nast. składach - RC: Srníček - Kadlec, Řepka, Suchopárek (46. Rada) - Horňák, M. Hašek, Poborský, Frydek (85. Slončík z Ostrawy), Čížek - Kuka (52. Siegl), Šmírník (70. Verbiř). POLSKA: Woźniak - Zieliński, Kryger, Kaluźny - Hajto (46. Majak), Kucharski, Skrzypek, Sokolowski, Świerczewski (68. Kukiela) - K. Warzycha, Kowalczyk (80. Płuciński).

ciąg dalszy na str. 6

miennili jednakże firmy: "Caspol", "Uni-Contact", "Setuza" z Ujścia nad Labą oraz firmę "Ralex" z Ostrawy dystrybutora firmy "Rako"-Rakownik.

Imprezę objął patronatem Bernard Bilesczyk, konsul generalny RP w Ostrawie, Josef Byrtus, konsul generalny RC w Katowicach oraz Bogdan Zdrojewski, prezydent Wrocławia.

POGODA

CZWARTEK - Zachmurzenie umiarkowane, w zachodnich i północnozachodnich rejonach kraju opady deszczu. Temperatura w dzień od -1 do 15 st. C., nocą od 3 do -1 st. C. Wiatr z kierunków zachodnich i północnozachodnich o sile 3-8 m/s.

PIĄTEK - Zachmurzenie, przedświotne opady deszczu, w godzinach popołudniowych. Temperatura w dzień od 6 do 12 st. C., nocą od 4 do 0 st. C.

TYTULEM MANDATÓW WYEGZEKWOWANO PONAD 86 TYS. KORON

Gastronomia pod lupą

KARWINA (h) - Kontrolę, jakie pracownicy wydziału państwowego nadzoru sanitarnego Powiatowej Stacji Higieny w Karwinie przeprowadzili w mieszkających i lutym w zakładach gastronomicznych, ujawnili, że przestrzeganie przepisów sanitarnych stało jeszcze pozostawia w wielu restauracjach i kawiarniach sporo do życzenia.

Kontroli poddano 187 zakładów. Jak poinformowała "GL" higienistka powiatowa, MUDr Helena Šebáková, w sześciu wypadkach stwierdzono naruszenia przepisów sanitarnych był tak wysoki, że kontrolerzy wydali nakaz zamknięcia zakładów. Ogółem na niesummiennych właścicieli i pracowników nałożono mandaty o łącznej wartości 86 400 koron.

KURSY KSIĘGOWOŚCI, OBSŁUGI KOMPUTERÓW I SPAWANIA

Bez nauki ani rusz

KARWINA (wak) - Dla bezrobotnych, którzy stracili pracę z powodów zmian organizacyjnych w zakładzie, oraz tych, którzy po dłuższej przerwie chcą podjąć pracę w innym niż dotychczas zawodzie, karwiński Urząd Pracy organizuje od pięciu lat kursy rekwalifikacyjne.

Nieaktualne jest już przekonanie, że raz zdobyty fach, zwałitwa sprawę do końca życia. Dzieje się tak przede wszystkim za sprawą postępu technicznego. A poza tym pra-

codawcy mają coraz większe wymagania. Ogranicza się etaty, często jedna funkcja łączy kilka dotychczasowych. Jest więc potrzeba posiadania nawet kilku zawodów, nie mówiąc już o umiejętnościach.

Zmienne jest to, że wśród bezrobotnych przeważają ci, którzy ukończyli szkoły najniższego stopnia. Młci się obecnie na pracownikach system dawnego kształcenia, przygotowujący do wąskich specjalizacji. Wszystko to poleguje konieczności zmiany, uzupełnienia czy też doskonalenia kwalifikacji zawodowych.

Jak wynika z informacji Dalibora Zavanek, kierownika wydziału do szkolenia zawodowego UP, w ubiegłych dwóch latach z kursów tych skorzystało 215 osób. Po ich ukończeniu 183 osoby znalazły zatrudnienie. Najczęściej wybierane są kursy księgowości i rachunkowości, administracji, obsługi komputera. W zawodach robotniczych dominują specjalności związane z budownictwem, kursy spawania i kursy dla kierowców.

ciąg dalszy na str. 2

Najdroższe dzinsy

25 tys. dolarów zapłaciła za najstarsze na świecie dzinsy firma Levi Strauss. Trafia one do archiwów producentów w San Francisco.
Jedne z najstarszych zachowanych dzinsów, zaopatrzonych w skórzaną metalę doszły do paska w tali, pochodzą z okresu 1886-1902. Wówczas sprzedawano je za jedne go i ćwierć dolara. Znalaziono w nieczynnej kopalni węgla, trafily do specjalistycznego sklepu w Nowym Jorku. Podobno istnieje druga, równień wiewska, para takich roboczych spodni.

ŚMIŁOWICZANIE MOGĄ LICZYĆ TYLKO NA SPONSORA

Od kilku już lat liczące ponad 90 członków MK PZKO w Śmiłowicach nie ma się właściwie gdzie spotykać. Nawet styczniowe zebranie sprawozdawczo-wyborcze oraz zorganizowany w tym samym dniu sejmik gminny przed Zgromadzeniem Ogólnym Kongresu Polaków musiały się odbyć z powodu braku odpowiedniego lokalu w salce odnowionego niedawno Urzędu Gminnego, a spółkiania Klubu Kobiet organizowane są od dłuższego już czasu w domu jednej z pań. A przecież w samym centrum wsi, niedaleko budynku miejscowej szkoły - niestety obecnie już tylko czeskiej, stoi Dom PZKO, a raczej świetlica kol.

"Co tu jednak dużo mówić - jej stan pozostawia wiele do życzenia i muszę stwierdzić otwarcie, że czasami się wstydzę za to, iż w centrum naszej wsi można znaleźć budynek tak zniszczony, a przede wszystkim

się nareszcie gdzie spotykać. Nadal wszakże gmina była właścicielem działki. Sytuacja uległa zmianie po swasmodzielnieniu się Śmiłowic w 1990 roku. W roku 1992 przedstawiło cięstwo gminne zdecydowało o

Bez dachu nad głową...

nie wykorzystany" - mówi starosta Śmiłowic Rudolf Bromek. "Budynek ten należał w swoim czasie do gminy i podczas budowy nowej szkoły mieściła się tu jedna klasa. Już jednak pod koniec lat 60. ówczesna Miejskowa Rada Narodowa podarowała dom pezetkaowcom, by mieli

sprzedaży działki kolu z tym, że Zarząd MK PZKO zobowiązał się podjąć najpóźniej w ciągu do dwóch lat remontu budynku".

Tak się jednak nie stało, a świetlica nadal przypomina dom Usheńców ze sławnego horroru amerykańskiego romantyka Edgara Alana

Poe. A że minęły już cztery lata, wydane w roku 1994 przez wydział ds. budownictwa Urzędu Gminnego w Gnojniku postanowienie terytorialne (uzębni roduhnutni) utracilo już moc prawną - trzeba więc o nie będzie zabiegać na nowo.

"Wiem dobrze o tym, że kolo boryka się w tej chwili z problemami finansowymi, bo przecież rząd nie rozpieszcza w tej chwili żadnej z organizacji. Ale cóż. Urząd Gminny mógłby tylko częściowo pokryć koszty remontu kapitałowego świetlicy, większość środków muszą sobie pezetkaowcy załatwić sami" - mówi

ciąg dalszy na str. 2

PRZYGRZEWA SŁOŃCE, ZIELENIEJE TRAWA. A MY NARZEKAMY NA ZMĘCZENIE

W marcu jak w garncu...

Bardzo wiele osób narzeka obecnie na złe samopoczucie. Wiadomo - wiosenne przesilenie. Możemy się pocieszać tym, że to nie nowego, że zawsze tak było.

Powodem złego nastroju - przynębienia, nerwowości, skłonności do irytacji, stanów depresyjnych - jest duża zmienność pogody. Typowe dla tego okresu szybkie przemienienie się wywód i niżów nad naszym krajem, huśtawka ciśnienia atmosferycznego, wpływająca na ciśnienie krwi, zmiany składu powietrza oraz nasłonecznienia i temperatury. To wszystko nie sprzyja dobremu samopoczuciu. Nasz organizm nie znosi bowiem efektów granicznych zmian. Jest rzeczą wiadomą, że na zmiany pogody reagują zwłaszcza ludzie z przewlekłymi schorzeniami, rekonwalescenci po przebytej urazach, osoby starsze o ogólnie słabszej odporności oraz ci, którzy przeszli różnego typu infekcje wirusowe.

Lekarze polecają w tym okresie więcej ruchu, spacerów na powietrze. Przecież wciąż ciągle przebywaliśmy w zamkniętych, przesyconych dwutlenkiem węgla pomieszczeniach. Nie polecają jednak spiesz-

ce w wiosennym deszczu i mgłę. Zwiększona wilgotność powietrza z dwutlenkiem węgla, dymami, pyłami i innymi szkodliwymi wydobyciami się z kominów kotłowni może zaostrzyć przewlekłe choroby płucne, szczególnie nieżyt i astmę oskrzelową. Podczas takich dni lepiej zostać w domu. W okresie przedwiośnia spożywać należy potrawy i napoje zawierające witaminy - owoce, warzywa, ciemny chleb, kefir, wody mineralne i herbatki ziołowe. Należy natomiast mięsa. Dla ogólnego wzmożenia i odzyskania kondycji można zająć witaminę C oraz B kompleks. I magnez.

Specjaliści od medycyny niekonwencjonalnej radzą też kąpiel w olejkach aromatycznych, m. in. w oleju z drzewa sandałowego, najlepiej z dodatkiem sony i jody syberyjskiej oraz... zmianę swojego nastawienia do siebie, zaniechania myślenia w stylu "nie mam, nie potrafię, nie mogę". Należy sięgnąć do własnych

wewnętrznych zasobów i korzystać z siły swoich komórek, których paleń jest wieczna.

Wiosenne przesilenie jest dla nas wszystkich okresem gorszego samopoczucia i to jest oczywiste mianem tego pory roku. Ale jest w niej, z punktu widzenia zdrowotnego, także coś pozytywnego - władania teraz zapędzony, zabiegany, zmęczony człowiek powiada sobie i ludzi, nie dajmy się zwariować. I rzeczywiście idźcie na spacer. (wak)

Z ortografią na ty

KATOWICE - Około 200 uczniów szkół podstawowych i średnich z Katowic uczestniczyło w śróde w Katowicach w eliminacjach młodzieżowego IV Ogólnopolskiego Konkursu Ortograficznego. Uczniowie szkół podstawowych pisali dyktando "O zachwytam szturmem nieprzejędnymi bakterii" czyli historię o nierozważnym Heniu, który jak gdyby nigdy nie bez czapki, szalik i rykawkiczki niespiesznie przechadzał się po rzęście oświetlonym pasażu".

Licealiści natomiast opisywali "Tajemnicze naddnieprzańskie nie zamieszkałego zamczyska", do którego niedaleko bardzo skomplikowana droga: "Nie dookończony most wzdłuż nie pozwala przedostać się na drugą stronę. Półczwartej metra dalej leży chybottliwe, urwane w blocie nie okrzese dębowe zerdzie. Wierzel strzeże nie naruszona kłódka i dwie skrzyżowane halabardy".

Autarami tych tekstów były pracownicy Wydziału Filologicznego Uniwersytetu Śląskiego; finał 9 kwietnia.



Fot. FRANCISZEK BALON

▲ Zwiastuny wiosny - przeblśnieli.

PLANOWANE ZMIANY PRĘDKOŚCI NA DROGACH

Będzie bezpiecznie

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych RC zapowiada wprowadzenie od czerwca br. zmian dopuszczalnej prędkości w terenie zabudowanym. Maksymalna prędkość w terenie zabudowanym ma być obniżona z dotychczasowych 60 km/godz. do 50 km/godz., a dopuszczalna prędkość na autostradach wzrosła ze 110 km do 120 km/godz. Pierwotnie planowano, że po czeskich autostradach będzie można jeździć z prędkością 130 km/godz.

Specjaliści zajmujący się ruchem drogowym uważają, że obniżenie dopuszczalnej prędkości w terenie zabudowanym o 10 km/godz. zmniejszy liczbę ofiar śmiertelnych na drogach. Tył w ub. roku w RC doszło do 201 697 wypadków, w których zginęło 1386 osób. Z tej liczby w terenie zabudowanym śmierć poniosło na drogach 600 osób, w tym 251 pieszych i 68 rowerzystów. Wiceminister spraw wewnętrz-

nych, Bołek Valvoda, uważa, że dzięki zmniejszeniu dopuszczalnej prędkości w terenie zabudowanym liczba ofiar śmiertelnych wypadków zmniejszy się w ciągu roku o 140-150 osób. Zderzenie z samochodem, który jedzie z prędkością 60 km/godz. nie przetrze 9 z 10 pieszych, przy prędkości 50 km/godz. liczba ofiar śmiertelnych spada do 4-5 osób. (Z. K.)

● Z POLSKI

◆ Wczoraj, w dziesiątym dniu strajku kierowców, w Katowickiem nadal nie kursowały autobusy. Po odwołaniu w nocy z wotorku na środek strajku motocyklistów, na trasy wyjechały wszystkie tramwaje.

◆ Ponad 31 mln zł wynosił tegoroczny budżet Narodowego Funduszu Rewaloryzacji Zabytków Krakowa. Pieniądze te przeznaczone zostaną na prace konserwatorskie i remontowo-budowlane w 118 zabytkowych obiektach w Krakowie.

◆ Elży Rattowiczka odnalazła ciała dwóch członków 4-osobowej załogi śmigłowca "Anakonda" Marynarki Wojennej, który spadł wczoraj do Zatoki Gdńskiej.

◆ W ciągu czterech lat udało się w Polsce wydłużyć życie przeciętnego mężczyzny o 1,5 roku, kobiety o rok. Zainicjował prof. W. Zatońskiego z Fundacji "Promocja Zdrowia", jeśli uda się utrzymać taką tendencję to w ciągu 10-15 lat polscy mężczyźni przestaną umierać przedwcześnie.

SPOTKANIE MŁODZIEŻY POLONIJNEJ ŚWIATA

Ku korzeniom

Z okazji przypadającego w tym roku milenium śmierci św. Wojciecha oraz przyjazdu Ojca Świętego do Gniezna i Poznania, Wielkopolski Oddział Stowarzyszenia "Wspólnota Polska" organizuje w dniach od 23 maja do 5 czerwca br. I Światowy Zjazd Młodzieży Polonijnej "Orle Gniazdo".

◆ Obodem młodzieży od 16-26 lat stanie się na czas Zjazdu Ośrodek Szkoleniowo-Wypoczynkowy w Białejku koło Kórnik (35 km od Poznania). Oprócz spotkania z Ojcem Świątym (3 czerwca), program przewiduje koncerty i seanse filmów polskojęzycznych, forum dyskusyjne "Skąd nasz ród", zawody rekreacyjno-sportowe i wyprawę piastowskią szlakiem.

Organizatorzy zapewniają wyżywienie, zakwaterowanie i opiekę. Dojazd do Białejku na koszt własny. Zgłoszenia zainteresowanych przyjmują: Wielkopolski Oddział Stowarzyszenia "Wspólnota Polska" 61-772 Poznań, Stary Rynek 51. (m)

JACEK SIKORA

INTEGRACJA MIĘDZYNARODOWA

Europa regionów

OSTRAWA (mro) - We wtorek powołał z Wrocławia do Ostrawy wiceprezydent miasta Milan Balaban, który wraz z przedstawicielami miast wydziałowych RC, Pilzna i Brno, brał udział w końcowej fazie prac nad ustitutowaniem Europejskiej Karty Samorządu Regionalnego.

W obradach uczestniczyli eksperci samorządowi i politycy z krajów Europy Środkowej i Wschodniej oraz delegaci Kongresu Władz Lokalnych i Regionalnych Europy. Było to ostatnie spotkanie w ramach rozpoczętych w 1994 roku prac przed ostatecznym sformułowaniem Karty, która będzie przedłożona w czerwcu Zgromadzeniu Parlamentarnemu.

tarneju Rady Europy. Określił ona zasady funkcjonowania władz regionalnych, reguły ich wzajemnej współpracy, zasady finansowania regionów i udzielania im pomocy przez organizacje międzynarodowe. Jak przekazała "GL" Jolanda Pilafowa, rzeczniczka prasowa ostrawskiego magistratu, wiceprezydent zaznaczył po powrocie, iż jego zdaniem Polacy są bardziej zaangażowani w integrację europejską od Czechów.

Bez dachu nad głową...

Dokończenie ze str. 1

starosta. "W każdym razie postarowaliśmy poczekać jeszcze do końca roku. Jeżeli jednak przetokowaliby nie ruszą z remontem jeszcze w tym roku, będzie się trzeba zastanowić nad tym, co zrobić z tym fantem".

A jak patrzy się na ten problem członkowie MK PZKO, które pracuje, jak zwykło się mówić, na samych kresach Zaolzia?

"Przed wszystkim pan starosta myśli się w jednej sprawie - budynku ten był własnością gminy aż do lat 90, a koło go tylko bezpłatnie wyjmowało" - powiedział mi Henryk Sikora, który do stycznia br. był prezesem śmiłowickiego kota. "W tym

czasie więc nie można było myśleć o remoncie, gdyż budynek nie należał do nas. A szkoda, bo w tamtych czasach łatwiej byłoby uzyskać potrzebne środki finansowe. Było też więcej chętnych do pracy. Niestety, nabyliśmy świetlicę wraz z działką dopiero w roku 1992 i chociaż mieliśmy już opracowany cały projekt przebudowy - rozpoczęły się problemy finansowe".

No cóż, dawniej można było liczyć na pomoc Zarządu Głównego, ale teraz i on musi się liczyć z każdą kreską. Trzeba się więc samemu postarać. Co jednak można zrobić, gdy koło nie należy do dużych, a przede wszystkim bogatych?

"Któż może powiedzieć - zarabianie na imprezach. A przecież chodzi o nie tylko członków kota, czyli - sami z siebie, sami sobie kupcie" - mówi z gorznością w głosie były prezes. "Dalsza sprawa - większość członków naszego kota to ludzie starsi. Należałoby zacząć się wykazywać po roku 1978, kiedy to zamknięto u nas polską szkołę. Miśzane matersztwa wolały wówczas posyłać dzieci do czeskiej szkoły, bo jest na miejscu, zamiast do szkoły zbiorczej w Gnojniku. W dodatku od lat 60. nie można było wznosić w Śmiłowicach nowych domów, młodzież przenosiła się do miasta, skróciła się więc działalność Klubu Młodzieży. Działalność u nas zespół teatralny, wystawialiśmy także w sali

w domu pani Chlebkiej. Niestety, mieliśmy się tam obecnie wielki magazyn, natomiast nowa sala w odnowionym budynku Urzędu Gminnego do wystawiania przedstawień w ogóle się nie nadała".

Śmiłowicy przetokowaliby postawili się jednak nie poddawać i poszukać sponsora. I podobno starania te przyniosły już pierwsze wyniki... "Jeżeli wszystko się uda, jak zaopiniowaliśmy, roboty mogłyby ruszyć już wiosną. Przed wszystkim chcielibyśmy poszerzyć główną salę, wzniesić przybudówkę z kuchnią i całym zapleczem sanitarnym, no zagospodarować poddasze, gdzie mogłyby się mieścić 2-3 pokoi. Trzeba też będzie pokonać nowy dach, bo obecny jest kompletnie spróchniały. Można więc powiedzieć jedno - jeżeli główny sponsor nas nie zawiedzie, jeszcze w tym roku budynek mogły znaleźć się pod dachem, w roku przyszłym natomiast zagospodarowalibyśmy całe wnętrze. No i można by narecznie zacząć porządnie pracować" - zakończył rozmowę H. Sikora.

Może więc jeszcze w tym roku świetlica nie będzie już spędzać snu z powiek nie tylko miejscowym mieszkańcom, ale i śmiłowickim radnym? Oby tak się stało.

BIBLIOTEKA REGIONALNA ZAPRASZA

Wiosenne spotkanie

W Bibliotece Regionalnej w Karwinie-Frysztacie odbędzie się 19 marca o godz. 18.00 impreza z programem kulturalnym np. "Nadeszła wiosna". Organizatorzy zaprosili z tej okazji do biblioteki pisarza Ludwika Vavulika, autora manifestu "2000 stów", wielu powieści i felietonów, oraz Jana Rokytę, folklorystę, który zasłużył się w dużej mierze o zachowanie waleśkich tradycji ludowych. Będzie okazja porozmawiać o życiu i literaturze. (O. B.)

Gastronomia pod lupą

Dokończenie ze str. 1

mandaty. Spośród objętych kontrolą 25 zakładów dočasowozyszkich na mandaty zasłużyło 11. Najwyższą sumę tytułem grzywny wyekzekwował jeden higienisci w Boguminie - 27 500 koron.

Do najczęściej powtarzających się w zakładach gastronomicznych uchybień należy nieprzebranie terminów i warunków przechowywania dań gotowych, nagminnie naruszane są też przepisy dotyczące zamrażania mięsa. Często przechowuje się obok siebie mięso, nabiał i artykuły przeznaczone do natychmiastowego spożycia, w wielu wypadkach uraga normom sanitarnym sam proces przyrządzania wzdych się mieca. Nie był wyjątkiem brzydki nieład panujący w kuchni czy na zapleczu, zwracali też uwagę na niewłaściwe oznakowanie odpadkami organizmicy. Wielu do zyczenia pozostawia wykorzystanie specjalnej odzieży roboczej i nakryć głowy.

Jak powiedział "GL" kierownik jednego z zakładów gastronomicznych w Boguminie, mandaty nakładane na właścicieli i pracowników łamiących przepisy sanitarne są tak

Nie sygnowane materiały publicystyczne i informacyjne pochodzą z satelitalnego serwisu informacyjnego Polskiej Agencji Prasowej lub z "Magazynu PAP".

niekie. Ze nie mogą stanowią w żadnym wypadku skuteczny środek zmiany odstrasającego. Nie zmuszają też przedsiębiorców do chociażby modernizacji wyposażenia kuchni czy zapleczka sanitarnego, gdyż to kosztuje nieporównywalnie więcej, niż ewentualny mandat. Jedyną groźbą może być nakaz zamknięcia zakładu, ale do tego dochodzi w wyjątkowych wypadkach. Najczęściej jest łamanie przepisów górzą grzywny w wysokości paruset lub kilku tysięcy koron.

"Zaginiona ewangelia" Chrystusa

Amerkański profesor oznajmił we wtorek, że o i jego współpracownicy zidentyfikowali fragmenty "zaginionej ewangelii", zawierającej rozmowę Chrystusa z uczniami, co może rzucić nowe światło na pochodzenie chrześcijaństwa.

Pauli Mirecki, profesor-korespondent uniwersytetu stanu Kansas powiedział, że jest przekonany, że tekst jest autentyczny, wczesnym zapisem nauk Chrystusa. Jest to pierwsze tego typu odkrycie od odnalezienia ewangelii Tomasa w Egipcie w 1945 roku.

Obraz inspiracją dla baletu

Antonio Canales, uważany za naj-

wybitniejszego hiszpańskiego tancerza flamenco, przygotował choreografię do nowego baletu "Guerro". Flamenco to muzyka i taniec, charakterystyczny dla folkloru Andaluzji. Do pracy nad baletem zainspirował Canales sławny obraz Pablo Picassa, ukazujący dramat basjskiego miasta Guernica, bombardowanego przez samoloty frankistowskie i niemieckie w czasie hiszpańskiej wojny domowej w 1936 r.

Canales powiedział, że w swym baletcie chciałby nie tylko nawiązać do wydarzeń w Guernice, ale także ukazać w jak najszerszym zakresie hiszpańską kulturę.

Galeon ze skarbami

Międzynarodowa grupa poszukiwaczy skarbów poinformowała w Quito, że zlokalizowała hiszpański galeon, który zatonął w 1654 r. niedaleko wybrzeża ekwadorskiego nad Pacyf-

kiem, z ładunkiem złota i srebra. Kierownik ekspedycji, Ekwadorczyk Roni Kryto poinformował, że statek wykrył przy użyciu aparatury elektronicznej w rejonie nadmorskiego miasta Punta Carnero, położonego 570 kilometrów na południe od Quito. "Na razie nie wiadomo, ile złota i srebra znajduje się we wraku galeonu, chociaż Almeida twierdzi, że jego wartość wynosi miliardy dolarów. W skład ekspedycji wchodzi m. in. Amerykanin, Urugwajczyk, Norweg i Hiszpan.

Przemysłnik pająków

Brzylijska policja zaarrestowała 27-letniego Niemca za zaobserwowanie nielegalnego wywiezienia z kraju 112 pająków-pianzlików. Podca Baumgarten został zatrzymany podczas wsiadania do samolotu odlającego do Duesseldorfu ze 112 pająków-ukrytymi w bagażu. Grozi mu kara od roku do trzech lat więzienia za

przemysł żywych stworzeń. Policja uważa, że Baumgarten zamierzał dokonać przestępstwa dla uzyskania jakichś pająków, który jest używany w badaniach farmaceutycznych.

Zasoby wody mineralnej

W gminie Serra do Corral, w pobliżu Belo Horizonte, w stanie Minas Gerais, odkryto wielkie zasoby wody mineralnej. Brzylijski geolog Hugo Steiner oświadczył, że można tam wydobywać 12 mln litrów wody na dobę. Zdzian Steiner, są to największe znane na świecie pokłady wody mineralnej, przewyższające te, które znajdują się w Polsce, gdzie dzienna produkcja sięga 9,8 mln l. Steiner dołączył, że w przeciwieństwie do polskiej, solneje wody, ta z Serra do Corral nie zawiera soli. Jest ona bardzo smaczna i znakomicie nadaje się do picia.

Herby polskie

Rozmowa z Andrzejem Kuilkowskim, prezesem Centrum Heraldyki Polskiej w Warszawie

♦ ♦ ♦ Przypomnijmy, czym jest heraldyka?

Heraldyka to nauka pomocnicza historii, badająca początki, rozwój, znaczenie społeczno-prawne oraz zasady kształtowania plastycznego herbów, a jej nazwa pochodzi od słowa "herald".

Podczas turniejów rycerskich heroldowie wywoływali rycerzy oraz sprawdzali pochodzenie i herby uczestników turnieju. W celu zaś identyfikacji heroldowie sporządzali księgi turniejowe lub tzw. role herbowe - długie zwoje pergaminowe z barwnymi wizerunkami herbów. Role i księgi są do dziś jednym z najstarszych oraz najcenniejszych źródeł heraldyki i daty początek późniejszym herbarzom.

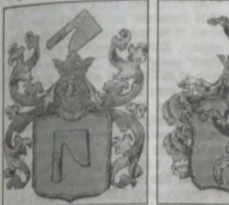
♦ ♦ ♦ Heraldyka ma dwa podstawowe działy: praktyczny i historyczny...

Heraldyka praktyczna jest dyscypliną żywą i zajmuje się formowaniem herbów według reguł sztuki heraldycznej - np. godeł powstających miast czy państw oraz różnych instytucji. Szczególnie kultywowana jest



herbarza „Klejnoty Królestwa i rycerstwa polskiego” powstałego w latach 1454-80.

Warto dodać, że herby w Polsce



ona w państwach, w których zachowało się jeszcze ustroj monarchiczny oraz w społeczeństwach o bogatych tradycjach.

♦ ♦ ♦ A heraldyka historyczna?

Ona bada genezę i rozwój herbu oraz jego znaczenie społeczno-prawne. Ustalenie i wyjaśnienie reguł rządzących tą dyscypliną w przeszłości pozwoliło zbudować właściwy aparat badawczy, niezbędny w pracy nie tylko heraldykom, ale i innym naukowcom.

Herby wyrły na pieczęci zaślubiny osobę ich posiadacza, umieszczone na jakimś przedmiocie informowały o osobie właściciela względnie donatora czy fundatora. Dlatego też w architekturze świątecznej i sakralnej spotyka się najczęściej same tylko herby - a tylko sporadycznie napisy. Oprócz tego zawierał herb pewne treści symboliczne, które odczytywano mogli tylko właściciele - czyli ludzie z tego samego kręgu kulturowego.

♦ ♦ ♦ Jak rolę odgrywały w herbach kolory?

Każdy zachowany wizerunek herbu nie był bez barwy. Ze źródeł obrazowych szczególnie cenne są dla heraldyki zabytki barwne: polichromie ściennie i iluminacje w rękopisach, role i herbowe i księgi turniejowe, różne typy portrety reprezentacyjne, kompe, trumnie oraz liczne ryciny barwne w herbarzach.

Ze źródeł pisanych natomiast bezcennym materiałem dla polskiej heraldyki są zapiski sądowe - tzw. herbowe, dotyczące posiadania tytułu szlacheckiego, stare herbarze, dokumenty królewskie, metryki kościelne, dyplomy nobilitacji, szlacheckie herbarze rękopiśmienne, herbarze mieszczanie oraz wszelkiego typu dokumenty - takie jak listy elektorów, księgi poborowe oraz starodruki.

♦ ♦ ♦ Za ojca heraldyki polskiej uważamy dziś powszechnie Jana Długosza...

- Tak, był on autorem pierwszego

- Duża część starych herbów polskich wywodzi się od dawnych znaków własnościowych, co spowodowało, że heraldyka nasza zdeterminowana jest przez figury popospolite - tytuł podkowa, sirzta, miecz czy krzyż.

♦ ♦ ♦ Kto miał w dawnej Polsce prawo do herbu?

W początkowym okresie herby nie podlegały żadnej ochronie. Dopiero z chwilą powstania społeczeństwa stanowego herb stał się oznaką stanu szlacheckiego, do którego należało się z tytułu urodzenia.

Prawo do herbu można było również uzyskać drogą adopcji, nobilitacji lub indygenatu - jeśli chodzi o cudzoziemców. Zgodnie też z polskim obyczajem heraldycznym herb i szlachectwo mogły być dziedziczone wyłącznie przez potomstwo urodzone z legalnego związku.

♦ ♦ ♦ A co z herbami z nobilitacji?

Herby te nie były traktowane na równi z herbami odwiecznej szlachty, ponieważ osoby nimi zaszczycone nie byłyby przyjmowane do żadnego z rodów heraldycznych. Zdarzało się również, że mają dostawał inny herb, a żona inny.

W wieku XVI adopcja połączona była z nobilitacją. Nobilitował król - a promowemu przypuszczają do swego herbu można prolektorzy.

♦ ♦ ♦ Stan szlachecki, a zatem tytuły i przywileje dziedziczone - zniesiony został przez konstytucję marcową w roku 1921...

Tylko na kilkanaście lat. Przywrócono je bowiem konstytucją kwietniową w roku 1935, co oznaczało w praktyce, że każdy mógł oddać w akta stanu cywilnego, w dokumentach notarialnych czy paszportach czynić użytek za swoich tytułów.

O tym wszystkim można dziś przeczytać w wydawanym przez Centrum Heraldyki Polskiej „Magazynie Heraldycznym”. Jest pierwszym tego typu czasopiśmie w Polsce i w naszej części Europy poświęconym tradycjom kultury, dziejom rodzin, polskiemu herbom i obyczajom. Tego rodzaju periodyki na Zachodzie zaliczane są do grupy pism elitarnych, a zarazem opiniotwórczych. Większą część czytelników stanowią tam ludzie zamożni i ustosunkowani. Nasz magazyn penermuje w Polsce i za granicą oraz szereg elitarnych organizacji i znanych osobistości świata zachodniego. Pismo nasze wydawane jest po polsku i po angielsku i dociera do wielu krajów świata.

Dziękuję za rozmowę.

LESZEK WĄTRÓBSKI
Fot. autor

GINĄCE ZABYTKI

Kościół św. Wacława

Jeszcze w połowie XIX wieku do kościoła św. Wacława w Ostrawie wiodły w górę schody. Dziś, gdy kościół zapadł się o metr, zmieniły swój kierunek - prowadzą w dół. Sciany barokowej kaplicy św. Franciszka rozpadły się na tyle, iż zdecydowano o jej zamknięciu. Średniowieczne kolumny nawiązują niebezpiecznie się wychylały, pękają ściany w zakręsty.

Kościół św. Wacława zaliczany jest do I kategorii zabytków RC. Wzniesiony w XIII wieku, w XIV spłonął, a potem za rządów Jana Luksemburczyka (1310-1346) został odnowiony. W drugiej połowie XIV wieku wzniesiono wieżę i jednonawowe wnętrze. Charakterystyczne rysy gotyku nadała kościołowi przebudowa w 1539 r. podczas której otrzymał trzynawowe sklepienie. Pod koniec XVII i w połowie XVIII w. budowano boczne kaplice. Dalej rekonstrukcję przewielono od 1805 roku, jednak bez zachowania oryginalnego stylu budowl. Po otwarciu bazyliki Bożego Zbawiciela, kościół św. Wacława stracił na znaczeniu. W 1944 uciepiał od bombardowań. Ostatnie prace zabezpieczające przebiegły w latach 1964-1975.

„Ratowanie kościoła św. Wacława” to nazwa konta w Banku Komercyjnym, a zarazem i akcji podjętej przez ostrawski magistrat i Instytut Zabytków, której celem jest wygospodarowanie środków na wzmocnienie fundamentów, obniżenie otaczającego kościół terenu, osuszenie murów i statyczne zabezpieczenie ścian oraz kolumn.

Kulisy pomyślności

Okazuje się, że ujęcie skansenowe tematu wiejskiego pojawia się z reguły wtedy, gdy zamierzeniem twórcy jest estetyczna impresja, a nie artystyczny obraz rzeczywistości. U Fierli przeważa orientację estetyczną wyraża się, jak wspominałem, w garbowych, stylizowanych na ludowe, w istocie jednak pozbawionych głębszych refleksji, pustych myślowo cyklach wierszy „Dziwy na gróńcach” (1932) i „Kołędy beskidzkie” (1935). Przesunięcie akcentów z warstwy treściowej, ideowej na formalną przyniosło w rezultacie utwory rażąco nieprawdziwe, w niczym nie nawiązujące do etosu góralskiego życia. Pozbawione związku z rzeczywistością, nie miały szans na wstąpienie do pocztu utworów kanonicznych, które w tym czasie decydowały o tożsamości naszej literatury. Przez krytykę literacką zostały skazane na nieistnienie.

Omawiający w 1947 roku międzywójny dorobek literatury „na Śląsku” Zdzisław Hierowski stwierdza m.in.: „Fierla nie tylko nie panuje nad słowem w poszczególnych wierszach. Powtarza się i rozważnia także w tematach i motywach, co zwłaszcza w tych dwóch beskidzkich tomikach jest zjawiskiem dominującym i przykre”. Fierli orientacja estetyczna polegała na epigoniałku uzależnieniu się od modnej w tonie wadliwego „Czartaka” tendencji do idealizacji życia wiejskiego, a w ślad za tym do przedstawiania poszczególnych, związanych z nim motywów w baśniowej, nierzeczywistej perspektywie. Przedstawia on świat z pozycji mieszczańskiego inteligenta, wadnego dostrzeg wyłączenie wierzchnią powłokę zjawisk i tym widokiem się inspirował. Oto, jak wyglądała ta postawa w praktyce.

W wierszu „Bacza z „Dziwów...”, zamiast przewidzianego opisu czy obrazu z życia pasterskiego, otrzymujemy namiętne, majestatyczne, wymyślone, salonowe porównanie z orłem:

Czy to orzeł stoi skąpany

na wyniosłym gróńcu?

bo mu skrzydła wiatry halny

robi z szarej guni

Czy to orzeł śmiały stoi

ina gróńcuwiej perci?

Bo i tym sie gór nie boi

ani w dziurach śmierci!

Czy to orzeł tam sie dzwio

na ty gróńcie nasze?

Bo i tymu wiatry śpiwo

a grają salasz!

Przyjęta konwencja skłania go nawet do pisania o beskidzkim zębiku. Odrzucił jak o bezrozko spędzającym czas na beskidzkich halach panicyzmu. Przypomnijmy fragmenty „Ondraszkiowych godów” z tego samego zbioru:

Hej! - - - grej gróńcu, grej mu dziko

rzniń glosami, by muzyką -

niech sie wszystko rozkwiwio

a rozkrziko

śpiwuką dziką

(...)

Hej! - - - Óndra, Óndra tańcuj!

Wiatru mu chybje biotą gonią

aż ciału na oczy padze gróńciom

chybie mu gunią halny aiter

- co mu go Janosz postój z Tater

- ciepie mu gunią kiej skrzydłami,

chlaszcie mu gunią, kiej maszłami

mi - - -

A Ondraszek przisiaduje -

a Ondraszek podskakuje - - -

atoperek strzbynu nad głowiczką

migo.

a wiatru kole mu śmigio

a ciepie gunią - - -

Nie dziwi, że ta natrętna maniera wyprowadziła w koryz z równowagi Hierowskiego i skłoniła go do podważenia opinii o Fierli jako pisarzu zasługującym na większy szacunek (którym - dodajmy - cieszył on się wśród czytelników, głównie jednak z uwagi na wielką płodność). W wydanym w 1969 roku „Życiu literackim na Śląsku w latach 1922 - 1939” powiada: „W przypadku Fierli można mówić chyba o najważniejszej pomyłce regionalnego mecenatu. Od pierwszych księzek, wydanych w latach 1928-1931,

było rzeczą aż nadto oczywistą, że jest to pisarz pozbawiony większego talentu i głębszej kultury literackiej, zupełnie nieoryginalny. Z jednej strony nymyślny ułowił się od wpływów prymitywnej literatury regionalnej, z drugiej zaś chwytający się kurczowo i natychmiast wszystkich wzorów, które mu się nasuwały i mogły znaleźć zastosowanie w jego ograniczonym wyłączenie do regionalnych tematów piarstwie. (...) Gdyby chcieli się coś ocalić z tej powodzi rozpożytkowanego gadulstwa, pozostałaby zaledwie niewielka garść wierszy; w którą mogłoby się zbliżyć kilka utworów z „Cienich i „Kołęd beskidzkich”. (...) Twórczość poetyka Fierli - podobnie jak i jego proza - reprezentuje ciężki regionalizm literatury od jego najgorszej strony. Ujawnia wszystkie manowce, wynaturzenia, załaszczowania, do jakich musi prowadzić powierzchowne i prymitywne rozumienie i uprawianie tego kierunku”. Po dzielając pogląd znakomitego historyka literatury, dodajmy na marginesie, że do zaszywanego tu kwestii regionalizmu wypadnie nam jeszcze porównać.

Z cytowanych wyżej opinii wynika, iż chcąc znaleźć wiarygodne źródło atrybutów chłopskości, należy skoncentrować się na twórczości podejmującej tematykę wiejską w perspektywie społecznej i kulturowej. Praktycznie więc na całej twórczości Pawła Kubisza i wybranych utworach Fierli.

Poprzez perspektywę społeczną należy rozumieć platformę ideową, na której eksponowane są: nierówność społeczna, niesprawiedliwość, ucisk, poczucie krzywdy i niedowartościowania, dążenia wolnościowe, egalitarne, buntownicze, rewolucyjne itp. stany, odczucia, filozofie i postawy, jakie rodzi szczególnie ustrójowe chłopca na drabinie społecznej. Warunkiem prawdziwości ich ujęcia i odzwierciedlenia w literaturze jest osadzenie ich w obiektywnym kontekście historycznym, kulturowym i psychologicznym.

Przyjrzymy się dwu najbardziej nas w tej sytuacji interesującym dziełom Kubisza: „Przedświółowi” i „Rapsodowi o Oszełdzie”. Fabula utworów balladycznych wchodzić w skład pierwszego, oparta jest na takich m.in. wątkach dramatycznych jak: gwałt pana (arystokrata, właściciela ziemskiego) na góralce, zabójstwo „obcego”, szkanającego podwładnych, sztygarka, zabór pola przez hajduków, zabawa ludowa. Bohaterami są ludzie, którzy bezpośrednio doświadczali dramatów, wynikających z przynależności do niższego stanu. Akcja rozgrywa się we wsiach beskidzkich, których nazwy są przytoczo-



▲ Frontispis bardzo popularnego pod koniec międzywojnia zbioru poezji Fierli.

ne w autentycznym brzmieniu. Czas akcji również został dokładnie określony: idzie o drugą połowę ubiegłego wieku lub początek wieku XX. „Rapsod...” jest z kolei opowieścią o rzeczywistej działającej w tym samym czasie przywódce chłopskim na Śląsku Cieszyńskim Pawle Oszełdzie - pochodzącym z Nieborów studencie medycyny w Wiedniu. Ciępienie, rozpacza, bóle - emocje, którymi przepełniona są wyznania i uromotywowane czynny bohaterów - osiąga w tym ujęciu wymiar doświadczalności zbiorowego, co wymaga odwołania psychologiczną wiarygodność utworów, nade wszystkim jednak wzmocnienia ich siłkińdki przerwany - przesłanie. Bez wątpienia mamy więc do czynienia z tekstami wyrażającymi z doświadczenia chłopskiego i doświadczenie to obiektywizującym.

KAZIMIERZ KASZPER
cdn.



● kronika rodzinna



W głębokim żalu poграżeni podajemy wszystkim przyjacielom i znajomym smutną wiadomość, że w wieku 70 lat zmarł nasz Ukochany Mąż, Ojciec, Teść, Dziadek, Pradziadek, Zwagier i Wujek

● kino

ORLOWA - Wszczęchwiat: Spać Jam (13, 14, godz. 17.45), Dzień niepodległości (13, 14, godz. 20.00), KARWINA - Reflex: Biały cwan (13, 14, godz. 17.00, 20.00), BIBLIOTEKA REGIONALNA - Art. BIBLIOTEKA maksymalnie (13, 14, godz. 17.30), Eks: Czas zabijania (13, 14, godz. 19.00), Centrum: Był sobie gina II (13, 14, godz. 17.45), Sobota (13, 14, godz. 20.00), Serce smoka (13, 14, godz. 15.30), TRZY- NIEK - Kosmos: Falszywa gra z inżenierem Rogerem (13, godz. 17.30, 20.00), Światło dzienne (14, godz. 17.30, 20.00), HAWIERZÓW - Gen- trum: Casper (13, 14, godz. 15.30), nieba (13, 14, godz. 17.45), Idiota Box (13, 14, godz. 20.00), Świt: Długi pocałunek na dobranoc (13, 14, godz. 17.45, 20.00).

● programy MOK

CZEŚKI CIESZYŃ - Muzeum Ziemi Cieszyńskiej: do 2.5. wystawa pn. "Geologia Śląska Cieszyńskiego", wt-pt: 9.00-17.00, so: 9.00-13.00, nie: 13.00-17.00. KARWINA - MDK sala Mánesa: do 4.4. wystawa obrazów Jana Popiela, po-pt: 9.00-17.00. HAWIERZÓW - Muzeum Żywockich: do 31.12.1997 wystawa pl. "Armia na przetrwanie wieków", po-pt: 9.00-17.00, so: 9.00-13.00, nie: 13.00-17.00. Sala wystaw Musalon: do 21.3. wystawa pt. "UFO - mity czy rzeczywistość?", wt-pt: 9.00-17.00, so: 9.00-13.00, nie: 13.00-17.00. Sala wystaw V. Wünschego: do 3.4. wystawa obrazów Adolfa Vondry, po-pt: 11.00-18.00, so-nie: 14.00-18.00. TRZYNIEK - Galeria Heiga: do 29.3. wystawa triptychów i plastyka Miłana Kohouta. Dom Kultury Trisla do 26.3. wystawa międzynarodowej luźnej grupy plastyków z Frydka-Mistku "L.U.C.I.": po-pt: 10.00-18.00, nie: 13.00-17.00.

Bolesną stratą dotknięci podajemy wszystkim przyjacielom i znajomym smutną wiadomość, że dnia 8. 3. 1997 tragicznie zmarł w wieku 22 lat nasz Najukochańszy Syn, Brat, Wujek, Siostreniczek i Kuzyn

W smutku poграżeni zawiadamiamy, że dnia 7. 3. 1997 zmarł w wyniku odniesionych ran po tragicznym wypadku drogowym nasz Kochany Mąż, Ojciec, Dziadek, Brat, Zwagier, Wujak

ZARZĄD KLUBU KNE zaprasza swoich członków na wiosenne spotkanie w czwartek 20. 3. o godz. 9.30 do Klubu przy ul. Bożka w Cz. Cieszyńskim. Zgłoszenia udziału prosimy podawać telefonicznie pod nr. 0659/713043 lub listownie do soboty 15. 3. pod adresem Krystyny Cienciała.

zaprasza na Mazury i nad Bałtyk Samolotem z Ostrowy do słonecznej Grecji i Bułgarii

KARWINA-FRYSZTAT - Klub Propozycji przy MK PZKO zaprasza na drugą część spotkania pt. "Przeżyjemy to jeszcze raz", które odbędzie się w wtorek 18. 3. o godz. 17.00 w Domu PZKO we Frysztacie. W programie filmy wideo St. Orszulika z życia PZKO.

ORLOWA-LUTYNIA - MK PZKO zawiadamia, że autobus dla uczestników Koncertu Inauguracyjnego, który odbędzie się w Lutyni Dolnej, wyjedzie w sobotę 15. 3. o godz. 15.20 z Lutyni Dolnej, a następnie przez Żytki, Rychwałd i dalej po trasie autobusu Szczyt Polskiej.

PTTS "BESKID ŚLĄSKI" ODZDZIAŁ WEDRYŃSKA urzędzą w niedzielę 16. 3. turniej indywidualny tenisa stołowego dla młodzieży szkolnej i dla dorosłych. Turniej będzie rozegrany w wedryńskiej "Czytelni".

Firma handlowa w Ostrawie ze 100-proc. kapitałem polskim

ZATRUDNI: ● głównego księgowego ● kierownika magazynu - zaopatrzeniowca ● handlowca - sprzedawcę ● sekretarkę

Zmiany na łączach

SPT TELECOM SA, Rejon Telekomunikacyjny Karwina informuje, iż z dniem 31 marca 1997 r. zostanie między centralami telefonicznymi w Karwinie i Cz. Cieszynie skasowane połączenie za pośrednictwem nr. kierunkowych "8" wzgl. "50".

Na skasowanych łączach "8" i "50" będzie można otrzymać informację o nowych numerach kierunkowych między Karwiną a Cz. Cieszynie i vice versa. (TT)

● CZEŚKI PROGRAM TELEWIZYJNY

CZWARTEK 13 MARCA ● NOVA: 6.00 Śniadanie z Nową 8.30 "Mistrz kibicokingu" (film USA) 10.15 "Lukasz" (film USA) 11.55 "Książę Yallan" (serial anim.) 12.35 "Melrose Place III" (serial) 13.20 "Grace w opałach" (serial) 13.45 "Młodzi i niespokojni" (serial) 14.30 "Tak płynię czas" (serial) 15.15 "Cosby show" (serial) 15.40 "Szkoła złamanych serc" (serial) 16.40 "Alien Nation" (serial) 17.30 "Reneqar" (serial) 18.20 Zaryzykuj! (teleturniej) 18.45 Karuzela (teleturniej) 19.20 Prognoza pogody 19.30 DTV 19.50 Wiadomości sportowe 20.00 "Dallas" (serial) 20.50 "Baywatch Nights" (serial) 21.40 Władnie dziś 21.45 "Władca metropolii" (film USA) 0.30 "Żony z zobowiązaniami" (serial) 0.55 "Diamenty na pocieszenie" (serial).

PIĄTEK 14 MARCA ● NOVA: 6.00 Śniadanie z Nową 8.30 "Dallas" (serial) 8.30 "Baywatch Nights" (serial) 10.10 "Fried - Sekretaria namiętność" (film USA) 12.20 "Melrose Place III" (serial) 13.05 "Grace w opałach" (serial) 13.30 "Młodzi i niespokojni" (serial) 14.15 "Tak płynię czas" (serial) 15.00 "Cosby show" (serial) 15.25 "Szkoła złamanych serc" (serial) 16.25 Petra Dronowice - Baby Bmo (I liga piłki nożnej) 18.20 Zaryzykuj! (teleturniej) 18.45 Karuzela (teleturniej) 19.20 Prognoza pogody 19.30 DTV 19.50 Wiadomości sportowe 20.00 "Zandam na emeryturze" (komedia francuska) 21.45 Władnie dziś 21.50 "Po tamtej stronie II" (serial) 22.40 Tabu 22.50 "Tajemnica farmy Clonus" (horror USA) 0.50 "Playhouse" (magazyn erotyczny).

● TC 1: 6.00 Studio 6 8.30 "21" 9.00 Wiadomości 9.05 "Hall" (serial) 9.10 Wieszorynia 10.05 "Naszyci" (serial) 10.55 O skaró Agnieszki Czeskiej (teleturniej) 11.35 "Silwanowie" (serial) 12.00 Wiadomości 12.05 Czeski salon 12.35 Powiżania 13.10 Lapidarium 13.25 Z.J. Zima nad listami telewizyjzów 14.10 "Niezłecne przypody kryminalistyki" (serial) 15.00 Spiewnik domowy 15.05 "O głupiej gwarkowej" (bajka) 16.00 Wiadomości 16.05 Rekordy i ciekawości 16.15 "Hall" (serial) 16.40 "Star Trek: Nowa generacja" (serial) 17.25 AZ-quiz (teleturniej) 17.55 Prognoza pogody 18.00 Report 18.15 Policja RC 18.20 "Niebo i piekło" (serial) 19.55 Szczęśliwych dziesięć 19.10 Wieszorynia na ekranie 19.30 Wydarzenia, pogoda 19.55 Bramki, punkty, sekundy 20.00 "Pociąg dzieciństwa i nadziei" (serial) 21.05 "Powrót do Edenu II" (serial) 21.55 Ten nasz charakter czeski 22.15 Wiadomości 22.30 "Wielki, hanoi" (serial) 22.55 "Kung fu. Legendy ciąg dalszy II" (serial) 23.40 "Pieniędzy" (serial dok.) 0.40 "Policjanci z Miami" (serial) 1.25 TV-Shop.

● TC 2: 7.35 Aktualności TVS, 8.00 Euronews, 8.45 Report, 9.30 Studio 6, 12.00 Euronews, 12.40 "Walentyna" (film hispański), 14.05 Europa dziś, 14.35 Uniwersytet TV, 15.35 Teleskop, 15.45 "Europa przeciwko rakowi" (serial dok.), 15.50 Trzymaj się (pr. ekologiczny), 16.10 Ego, 16.35 "Wyższe w ogniu" (serial), 18.15 "Sphry Wielkim Kanonem" (dok.), 19.10 "Sochor" (dok.), 19.50 Nagrody Fundacji Alfredo Radoka, 21.00 "21", 21.30 Czeskołowicki tygodnik filmowy, 21.40 "Droga nadziei" (film szwajcarski), 23.25 "Filitron" (komedia czeska), 0.40 Europa dziś, 1.10 "21".

● TV Local Sława 22. kanał TV Prima ● 14. - 23. 3. w godz. 17.00 - 18.00 Program polski: - Sejmik śpiewaczy i Wałne Zgromadzenie delegatów ZSM w hotelu "Piast" w Cz. Cieszynie, - wystawa fotografii B. Michalika w galerii "Magali" w Karwinie-Frysztacie.

● TC 2: 7.35 Wiadomości TVS, 8.00 Euronews, 8.45 Report, 9.30 Studio 6, 12.00 Euronews, 13.20 "Poszukiwanie cudów" (film kanadyjski), 15.00 Samuel Beckett (portret), 15.55 "Życie w chłodni" (serial dok.), 16.55 Buły (mag. sportowy), 19.50 Nowa klatka, 20.00 "Dance Party in Hollywood" (film dok.), 21.00 "21", 21.30 Z oczu do oczu, 22.00 "Powrót Odyszeusza" (opera), 22.20 Słoneczko na Chmielnicę (koncert), 23.00 "Życie cyganerii" (komedia fińska), 0.35 "21", 1.05 Aktualności TVS.

● POLSKI PROGRAM TELEWIZYJNY

CZWARTEK 13 MARCA ● PROGRAM 1: 6.00 Kawa czy herbata? 8.00 "Kata i Alina" (serial) 8.25 Teleszkop 8.30 Wiadomości 8.40 Teatr jak życie 9.05 Gimnastyka buzi i języka 9.15 Mama i ja (dla mamy i dziecka) 9.30 Domowe przedzkołe 9.55 Porozmawiamy o dzieciach 10.00 "Cagny i Laocy" (serial) 10.50 Muzyka lagodzie objazdze (teleturniej) 11.10 Gotowanie na ekranie 11.25 Uwaga HIV 12.00 Wiadomości 12.10 Agrobiznes (program rlniczny) 12.20 Magazyn Nowofat: Ciepła chatupa, Zdrowy jak...cega 12.50 Inna Polska, inny kraj 13.20 Czwartkowe spotkanie z przyrodą 13.40 Na skraju: Klimat 13.55 Zwierzęta świata: "Pawiany - zmagania z losem" (serial dok.)

14.25 Z czego żyjemy: Bogactwa naturalne 14.40 Alfabet polskich rzek: I jak Ina 15.00 Wiadomości 15.10 Opowiesci o smakach: Fasola 15.15 Program dnia 15.25 "Szczenięcio lata Tomu i Jerry'ego" (serial anim.) 15.50 Gimnastyka Umysłu 16.05 Migawka 16.15 Chuchcia (dla dzieci) 16.40 Dziarszy rzadowy 17.00 Telexpress 17.25 "Moda na suknie" (serial) 17.50 Życ w rodzinie i przetrwać 18.00 Filmidlo (magazyn) 18.20 Oredo (magazyn katolicki) 18.45 Falszywe czy prawdziwe? (pr. publicystyczny) 19.00 Wieszorynia: "Kukulka", "Karolina i jej przyjaciele" 19.30 Wiadomości 20.10 "Nash Bridges" (serial) 21.05 Cale "Fusy" (program satyryczny) Ciąg dalszy na str. 6

GŁOS LUDU

Gazeta Polaków w Republice Czeskiej ● W wydawnictwie "Olza", ul. Hlawni 3, Cz. Cieszyń, wydaje Rada Polaków w RC przy wsparciu finansowym Rządu RC ● Redaguje kolegium ● Redaktor naczelny: Władysław Binko; zastępcy red. naczelnego: Henryka Bitnar, Bogusław Kryżanek ● Adres redakcji: Władysław Binko; telefon: centrala 6607/111, sekretariat 6607/252, dział łączności z czytelnikami 6607/249, dział "Głos Ludu" w Ostrawie (w pozostających godzinach pod nr. tel. 6607/252 czynna jest sekretaria automatyczna), w porzebiadzi, 15.00 i piątki w godz. od 8.00 do 12.00, wtorki i czwartki od 12.00 do 16.30 w biurze "Contact" przy ul. Hlawni 3 w Cz. Cieszynie; w Oddziale Literatury Polskiej Biblioteki Regionalnej w Karwinie-Frysztacie (na rynku) w godzinach otwarcia; w dni powszednie w godz. od 8.00 do 16.00 w biurze firmy AD SERVIS, ul. Sławni 18, Cz. Cieszyń ● Pismo wychodzi we wtorki, czwartki i soboty ● Kolportaż: PMS ● Ślad komputerowy "Głos Ludu" Ostrawa ● Druk TP - drukarnia periodyków Ostrawa, s. a. ● Rękoписи i zedyt nie zamówionych redakcja nie zwraca, zastrzeżba sobie również prawo skorygowania skłódoł, adustacji, przedregowywania tekstów i zmiany tytułół materiałów nie zamówionych. Nr indeksu 42501

